

(La Repubblica - S.Fiori,M.Pinci) Małe, mniej lub bardziej, problemy na skrzydle. Nie chodzi tu o sprawę wyczekiwanego bocznego napastnika: na tym horyzoncie są nowości (czytaj Mahrez), ale nie jest to jedyny drapacz chmur, na który musi się wspiąć Roma.

Problem, o którym mowa, dotyczy prawej obrony. Pozycji na której oczekuje się powrotu, prawdziwego debiutu, Ricka Karsdorpa. Właśnie jeśli chodzi o sytuację Holendra, pojawiają się nowości: powrót do grupy powinien się opóźnić o kilka tygodni. To nic poważnego, żaden nawrót po zabiegu kolana: ostrożność tak, aby pozwolić na pełne wyleczenie i bez żadnych niespodzianek. W szczególności, zewnętrzne szwy wymagają odpowiedniego czasu, aby zwrócić gracza w stu procentach. Di Francesco powinien otrzymać byłego gracza Feyenoordu na koniec września, z opóźnieniem w porównaniu do nadziei chłopaka, bycia do dyspozycji już w pierwszym meczu ligowym, 20 sierpnia.

Wraz z rekonwalescencją Florenziego, która zakończy się na początku października, losy lewej strony są w całości w rękach Bruno Peresa. Trener korzystał z niego bez przerwy w trakcie amerykańskiego tournée, nawet z dobrymi rezultatami, ale nie bez pewnych problemów: to nieuchronne dla gracza, który biega po całym skrzydle, w ustawieniu 4-3-3. Podczas gdy na lewej stronie Kolarov oferuje gwarancje, na prawej pozostaje niepewność.

Autor: abruzzo